

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz — czwartek, dnia 26-go września 1946 r.

Nr. 220

Po sesji KRN

O przebiegu i wynikach XI sesji Krajowej Rady Narodowej pisaliśmy obszernie w poprzednich numerach. Ze wyniki czterodniowych obrad są dodatnie, o tym świadczą powzięte uchwały odnośnie budżetu, ordynacji wyborczej i narodowego planu gospodarczego. Są to rzeczywiście poważne osiągnięcia, mogące się zrodzić tylko z potęgającej się jedności wśród narodu i jego przedstawicielstwa, jedności, która podczas głosowania nad poszczególnymi projektami i wnioskami wydatniła się właśnie w uzyskaniu tak znacznej przewagi głosów, stojących po stronie Rządu Jedności Narodowej.

Opozycja PSL'u nie mogła zaważyć na szali i nie zdołała w niczym przeszkodzić twórczej pracy Rady. Możliwe, że rozdzźwięk pomiędzy blokiem demokratycznym, a PSL został pogłębiony, w każdym bądź razie sytuacja doznała pewnego wyjaśnienia: PSL stawia na walkę, unika współpracy i kompromisu.

Dla nas — dla świata pracy nie stanowi to żadnej niespodzianki, raczej utwierdza nas w przekonaniu, że współpraca z partnerami reakcji była by co najmniej nad wyraz trudną, lub wręcz niemożliwą.

Jaka stąd wynika dla nas nauka?

Przede wszystkim konieczność scementowania frontu robotniczo-chłopskiego, dalsze ugruntowanie jedności wśród klasy pracującej. Jak bowiem ustawienie solidnego, trwałego gmachu zależy od mocnych i zdrowych fundamentów, tak też Naród i Państwo dla swego istnienia i rozwoju wymagają silnych fundamentów, którymi w tym wypadku są jedność i zgoda jego obywateli, co najmniej większości obywateli!

Tę wymaganą większość stanowi właśnie świat pracy, to też sprawa jednolitego frontu klasy pracującej jest niezmiernie ważna i nie jest przypadkiem, że Polska Partia Socjalistyczna kładzie tak wielki nacisk na ten problem, że w sojuszu z Polską Partią Robotniczą dąży wytrwale do tej jedności, która będzie stanie przeciwstawić się wszelkim próbom warcholstwa przez sprzedajne i reacyjne jednostki lub też grupki.

Jakiekolwiek usiłowania pokłócenia zbru partii robotniczych pochodzić mogą tylko od wrogów demokracji. To maskowane wpływy reakcji, która podkopując zgodę i jedność, godzi w nasze zdobyte socjalne, godzi w nowe ustroje demokratyczne — antykapitalistyczne.

Dlatego wzywamy do czujności. Siewców szeptanej wrogiej propagandy, mącicieli zgody potraktujemy tak, jak na to zasługują. Bowiem jasnym jest, że świat pracy w niezgodzie — to podeptanie jego praw, wysysk i wojna, w zgodzie zaś — to potęga, która na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej winna być gwarantem pokoju i dobrobytu ludzkiego. Nie odbiegamy od tematu, jeśli powtórzymy tu słowa tow. Daszyńskiego: „Krew, co ma być przelana, niech będzie przelana nie w interesie panujących, lecz w interesie wolności i przyszłości ludu”.

Hasłem naszym: Władzy z rąk nie wydamy, lecz pogłębimy i utrwalimy ją!
J. W.

Zakończenie strajku we Francji

Paryż. Strajk urzędników skarbowych we Francji zakończył się w poniedziałek, dnia 23 września. We wtorek urzędnicy podjęli pracę.

Z amerykańskiego Kongresu Słowian

Wroga manifestacja przeciw Byrnesowi

za Związkiem Radzieckim

Nowy Jork (SAP). Trzeci Kongres amerykański Słowian zakończył się brawami dla Związku Radzieckiego i okrzykami, wymierzonymi przeciw Byrnesowi.

Na sesji tej zostało odczytane orędzie Generalissimusa Stalina.

Jako główni mówcy przemawiali: ambasador polski Oskar Lange, polski wiceminister Obrony Narodowej, generał Świerczewski i ambasador jugosłowiański Sava Kosanovic.

Ambasador Lange podkreślił rolę Słowian amerykańskich w tworzeniu ściślejszego, lepszego porozumienia między Słowianami, a Stanami Zjednoczonymi.

Ambasador Kosanovic wyraził żal, że władze amerykańskie odmówiły wiz 8 delegatom jugosłowiańskim. Ambasador jugosłowiański żałuje, że nie ma wzajemnego zrozumienia między dwoma krajami. Zapytuje — dlaczego ci, którzy sprowokowali ostatnią wojnę, obecnie usiłują wmówić światu, że to Słowianie chcieli wojny i gwałtów? Po raz pierwszy w historii — dodaje ambasador Kosanovic — możemy odegrać rolę w tworzeniu pokoju, który nie jest nam narzucony.

Gen. Świerczewski wyjaśnił program upaństwowienia przemysłu, przeprowadzany przez rząd polski i podkreślił znaczenie pomocy, udzielonej Polsce przez Związek Radziecki.

Posiedzenie zostało zakończone wrógami okrzykami pod adresem Byrnesa i oklaskami na cześć Wallace'a i senatora Claude Pepper'a.

Orędzie Generalissimusa Stalina

Nowy Jork (SAP). W Nowym Jorku w Madison Square Garden zakończyło się zgromadzenie amerykańskiego Kongresu Słowian.

Generalissimus Stalin wystosował do uczestników Kongresu orędzie, które rozpoczęła się następującymi słowami: „Trzeci Kongres Słowiański zebrał się w chwili, kiedy przed ludzkością staje problem usunięcia pozostałości faszyzmu i ustalenia w świecie stałego pokoju”.

Generalissimus dodał, że jest absolutnie pewny, iż w rozwiązaniu tego palącego problemu, narody słowiańskie odegrają tak samo ważną rolę, jaką odegrały w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi.

Orędzie kończy się życzeniami owocnej pracy dla organizatorów Kongresu.

Nowe prowokacje socjalistów niemieckich

Hamburg (SAP). Przywódca Socjalistycznej Partii Niemiec dr Schumacher, w przemówieniu wygłoszonym w Kolonii oświadczył, że socjaliści niemieccy nie uznają wyborów przeprowadzonych w sowieckiej strefie okupacyjnej, gdyż nie wszystkie partie cieszyły się równą swobodą.

O wyborach w angielskiej strefie mówił dr Schumacher, że w istocie były one zwycięgiem tylko dwóch partii: Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), oraz Partii Socjalistycznej (SPD), komuniści bowiem są zupełnie rozdrobnieni, a innych separatystycznych partii w ogóle nie można brać pod uwagę.

Jeżeli chodzi o granice — mówił dr Schumacher — to Niemcy nie mogą zrezygnować ani z ziemi uprawnej na wschód od Odry i Nysy, ani z przemysłu Zagłębia Saary.

Szczególnie ostro zaatakował on oświadczenie ministra Mołotowa uznające granice na Odrze i Nysie.

„Niemcy i Europa nie mogą żyć bez ziem, które były spizarnią Niemiec”.

Również kolega partyjny Schumachera, minister skarbu północno-reńskiej

wody oświadczył, że nie można pozostawić ziem nadodrzańskich niezamieszkanym, gdyż cała strefa brytyjska jest przekłdniona. O zachodnich granicach Westfalii, dr Bluecher, poparł jego wywód dr Bluecher, że jakkolwiek Lotaryngia jest zależna od Zagłębia Saary, to jednak ludność Saary, tak jak wszystkim innym narodom, musi być dana możliwość swobodnego wypowiedzenia się w plebiscycie, do kogo chcą należeć.

Dla Zagłębia Ruhry domaga się Bluecher nieskrępowanego gospodarczego rozwoju. W sprawie wydobywania węgla mówi on, że od górników nie można żądać nadmiernego wysiłku, jeżeli oni jako wolni ludzie nie mogą pracować dla Niemiec.

Bezczelność prowokacji i nienawiści ku Polsce osławionego Schumachera znana jest nam już z poprzednich jego wystąpień, jednak tolerowana przez Anglosasów staje się coraz to bardziej zaczepna. Czyżby polityka Anglosasów pokrywała się z przekonaniem Schumachera? A gdzie Niemcy rozgromione? Schumacher, to nowy Stresemann! Prowadzi do nowego Weimaru i nowego Hitlera!

Z RADY BEZPIECZEŃSTWA

Protesty przeciwko obecności wojsk obcych

Nowy Jork (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko oświadczył, że protesty przeciwko obecności wojsk obcych wpłynęły

z Chin, Egiptu, Iraku, Indonezji, Islandii, Ameryki Łacińskiej i Grecji.

Po zamieszkach w Nadrenii

Berlin. Władze wojskowe w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech w rejonie Kolonii wydały ostrzeżenie, że zamieszki, wywołane przez członków partii opozycyjnych, mogą doprowadzić do wydania zakazu odbywania zgromadzeń politycznych. (PAP)

Bunt marynarzy greckich w Buenos Aires

Nowy Jork. Z Buenos Aires donoszą, że w porcie wybuchł bunt 30 marynarzy greckich, którzy odmówili powrotu do kraju, opartego przez monarchistów faszystowskich. Władze greckie domagają się aresztowania zbuntowanych marynarzy. Związki zawodowe robotników portowych w Buenos Aires proklamowały 24-godzinny strajk na znak solidarności z marynarzami greckimi i zapowiadają dalsze strajki, jeśli marynarze greccy zostaną zmuszeni do powrotu do Grecji. (PAP)

Gromyko motywował wniosek radziecki, który proponuje, by wszystkie narody zjednoczone zawiadamiły Radę Bezpieczeństwa, ile wojsk utrzymują poza granicami swego kraju.

Sprzeciwiając się wniesieniu tej propozycji na porządek dzienny, delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan wezwał delegata radzieckiego, by wyjaśnił, do czego zmierza jego wniosek, oraz na podstawie jakiego artykułu Kartę ONZ został on sformułowany.

Gromyko stwierdził, że wniosek dotyczy sytuacji, która może doprowadzić do tarć międzynarodowych i został złożony na podstawie art. 34.

Delegat polski, Oskar Lange zaznaczył, że sam fakt, iż sprawa oparła się o Radę Bezpieczeństwa, wystarczy do wniesienia jej na porządek dzienny.

Wywiad z przedstawicielem Chin

Warszawa 25.9. Akredytowany w Warszawie chargé d'affaires Chin p. Pao Wee, który przybył w tych dniach do Polski, podzielił się swoimi wrażeniami z przedstawicielem PAP.

Podkreślił on, że ruiny Warszawy, które są śladem dokonanych przez Niemców barbarzyństw, świadczą równocześnie o ogromnej energii i nieustępliwości narodu polskiego w walce z niemieckim okupantem.

P. Pao Wee przypomniał, że przed wojną Chiny posiadały w Polsce poselstwo, które obecnie podniesione zostało do godności ambasady. „Pragnąłbym, aby nasze tak odległe od siebie narody poznały się bliżej, dołóż wszelkich starań, aby zapoznać naród chiński z historią narodu polskiego, z jego dorobkiem społecznym i kulturalnym” — zakończył wywiad p. Pao Wee.

Posel szwajcarski wśród intelektualistów krakowskich

Kraków, 25. 9. Posel szwajcarski Antoni Dank bawił dwa dni w Krakowie, gdzie nawiązał kontakt z krakowskim światem intelektualnym. Na obiedzie, wydanym przez posła Szwajcarii, znaleźli się, poza literatami i artystami, przedstawiciele świata nauki z profesorem Estreicherem, prezesem Towarzystwa Polsko-Szwajcarskiego, na czele.

W wygłoszonych przemówieniach wyrażono wdzięczność polskiego świata naukowego z opieką, jakiej ze strony Szwajcarii doznali nasi młodzi naukowcy w czasie wojny.

Zjazd elektryków polskich

Warszawa 25. 9. W dniu 22 bm. rozpoczął swe obrady, 12 ogólnokrajowy zjazd elektryków polskich, pierwszy od chwili odzyskania niepodległości po drugiej wojnie światowej. W zjeździe uczestniczy około 500 inżynierów i techników z całej Polski oraz przedstawiciele ministerstwa Przemysłu.

Zjazd poświęcony jest głównie omówieniu planu gospodarczej odbudowy kraju w dziedzinie energetycznej.

W przemówieniach stwierdzono, iż plan ten slega daleko poza technikę a służyć ma dziełu podniesienia stopy życiowej szerokich warstw społeczeństwa. Wykonanie planu pozwoli na osiągnięcie 200 proc. dóbr produkcyjnych i 125 proc. dóbr konsumpcyjnych w porównaniu z r. 1939.

Przed II-gim Zjazdem Przemysłowym na Ziemiach Odzyskanych

W dn. 1 września 1946 r. minął rok od zakończenia pierwszego Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych.

Słusznym tedy jest postanowienie odbicia drugiego Zjazdu tego rodzaju w czasie 12, 13 i 14 października we Wrocławiu. A w związku z tym warto zastanowić się nad warunkami, w jakich będzie się odbywał.

Przed rokiem min. Hilary Minc złożył pamiętne obietnice na Zjeździe w Jeleniej Górze: — miliard złotych na uruchomienie przemysłu Z. O. i 150.000 robotników Polaków zobowiązał się dać przemysł. Czy dał?

W dniu 1 września br. na Ziemiach Odzyskanych pracowało 200.000 robotników Polaków, zaś kapitał wymienny przekroczył 2 miliardy złotych.

Zarazem należy przypomnieć i o tym, że gdy w roku zeszyliśmy goście, zaproszeni na zjazd, widzieli gruz i zgliszcza, dzisiaj Ziemia Odzyskana pracują, jeśli chodzi o przemysł, tym co się zwie „pełną parą”. Kominy dymią. Robotnicy Polacy nie tylko czynią szlachetne wysiłki w dziedzinie produkcji, ale ożywieni pełnym duchem obywatelskim, swoją pracę składają na rzecz dobra całego społeczeństwa — realnie — dary w szkole dla Politechniki we Wrocławiu, dary w tym samym szkole dla zburzonej Warszawy, ofiary w węglu górników itp. Dzieje się to w rok po objęciu Ziemi Odzyskanych pod względem przemysłowym, gdy... przed rokiem — powiedzmy to otwarcie — robotników polskich na tych terenach niemal nie było.

Zbliżający się zjazd we Wrocławiu będzie tedy czymś w rodzaju bilansu naszego dorobku przemysłowego na Ziemiach Odzyskanych. Zanim to nastąpi oficjalnie, czyli zanim na samym Zjeździe i sami robotnicy i ich kierownictwo publicznie zraportują swemu kierownikowi głównemu, a tym samym i całej Polsce, o wynikach pracy, mamy pełne prawo stwierdzić, iż raport wypadnie — ściśle pod względem rachunkowym i... niewątpliwie optymistycznie, jeśli chodzi o fakty dokonane.

Na II-gim Zjeździe Przemysłowym Z. O. we Wrocławiu zadeklarowana będzie liczba i stan zakładów przemysłowych wszystkich gałęzi przemysłu, przejętych przez nas, dalej sprawozdanie ze stanu najważniejszych zakładów wraz z podaniem stopnia ich zniszczenia w chwili przejęcia i stopień uruchomienia, wraz z dokładnym wyliczeniem ilości maszyn, procentu odbudowy i rozmiarów produkcji i stanu załóg robotniczych. Ciekawym będzie stan repolonizacji przemysłu tych terenów uzyskany w rok po ich przejęciu.

Jak widać z powyższego będzie to dokładna rewia tego wszystkiego, co uczynił nasz wysiłek, aby odwieczne dzie-

dzictwo, przejęte przez nas na mocy uchwał poczdamskich, na Ziemiach Odzyskanych uruchomić na użytek i Polski i świata.

Na zjazd przybędzie cała przemysłowa Polska, poza nią przedstawiciele wszystkich pism krajowych i liczni korespondenci zagraniczni. Zjazd Prze-

mysłowy we Wrocławiu będzie się odbywał pod hasłem jawności całkowitej. Nie mamy nic do ukrywania — natomiast mamy bardzo wiele do pokazania nie tylko rodakom, ale i obcym. Główne przemówienie wygłosi min. Hilary Minc. (Pd).

Ruch w porcie szczecińskim

Szczecin (ZAP). Do portu szczecińskiego wpłynął szwedzki parowiec „Banama”, który przywiózł 218 koni i 2274 kury. Konie zostały natychmiast oddane rolnikom z najbliższych powiatów myśliborskiego i gryfińskiego. Drugim statkiem był „Tore Elise”, który przybył z transportem 300 koni. Konie przybyły w dobrym stanie i rolnicy po krótkim odpoczynku będą je mogli użyć do pracy na roli.

W porcie węglowym panuje poważne

ożywienie. Do portu przybywają coraz to liczniejsze barki z węglem ze Śląska, jak również coraz to częściej przybijają statki szwedzkie zabierające węgiel.

Statki przybywające po węgiel są to w dalszym ciągu jednostki małe, jednakże fakt ten jest dla portu szczecińskiego pożyteczny, one bowiem przyczyniają się do ożywienia portu.

Port w Koźlu opuściło kilkanaście barek, które lada dzień powinny być w rejonie portowym Dolnej Odry.

Odbudowa gospodarcza Pomorza Zachodniego

W czasie ostatniej konferencji starostów w Szczecinie, wojewoda szczeciński podał cyfry ilustrujące wkład nasz w odbudowę życia gospodarczego na Pomorzu Zachodnim. Cyfry te, które obejmują wkłady inwestycyjne i wytwórcze, stanowią potężną sumę 1.500.000 złotych. Największy zastrzyk finansowy otrzymało rolnictwo, bowiem aż 849 milionów zł. Na komunikację przeznaczono 367 milionów, na przemysł 187 milionów, a na odbudowę 83 miliony złotych. Do sum tych należało by, dla wytworzenia do ładnego obrazu odbudowy życia gospodarczego Pomorza Zachodniego dodać sumy, jakie przeznaczyła na te cele spółdzielczość i inicjatywa prywatna.

W nowym roku budżetowym sumy na

ożywienie życia gospodarczego na tym terenie są znacznie poważniejsze. Największą pozycję stanowi tutaj port szczeciński, którego odbudowa pochłonie przeszło miliard złotych. Suma ta przeznaczona będzie na prace w porcie i w rejonie portu (połączenia kolejowe, magazyny, dźwigi itp.), ale nie będzie już obejmowała uregulowania biegu Odry i inwestycji na ten cel. Dla odbudowy urządzeń odrzańskich w budżecie państwowym znajdzie się suma około dwóch miliardów złotych (tyle uchwalili komisja morska KRN). Z tych sum poważną część przeznaczona będzie również na inwestycje w rejonie dolnej Odry, a więc przyczyni się do ożywienia życia Szczecina. (ZAP)

Rozwój przemysłu w Szczecinie

Szczecin (ZAP). W tych dniach nastąpiło otwarcie nowej państwowej fabryki konfekcji, już trzeciej na terenie województwa szczecińskiego, a drugiej w Szczecinie (trzecia fabryka znajduje się w Myśliborzu). Przed wojną było w Szczecinie 81 fabryk konfekcyjnych i pracowało w nich 6.500 krawców.

Na przedmieściu Szczecina w Stołecznicy, trwają w dalszym ciągu prace nad uruchomieniem huty żelaznej. Fachowcy zostali sprowadzeni ze Śląska, w pewnej mierze zatrudnione są jeszcze siły niemieckie. Huta ma być częściowo uruchomiona jeszcze w tym roku.

Poważne inwestycje zostały przeprowadzone również w drożdźowni szczecińskiej. Sprowadzone zostały nowe se-

paratory, które umożliwiają zwiększenie produkcji drożdży, a tym samym i produkcji ekstraktu drożdżowego. Zapadła decyzja nastawienia fabryki przede wszystkim na produkcję ekstraktu, jako wytworu nigdzie w Polsce nie produkowanego, a niezmiernie pożądanego za granicą.

Na wschodnim brzegu Odry w Żydwinie, trwają dalsze prace nad uruchomieniem fabryki sztucznego ledwabiu.

Do poważniejszych placówek należy również Fabryka Przemysłu Motoryzacyjnego w Szczecinie, która jest w trakcie rozbudowy. Brak jest jeszcze tylko siłowni i warsztatów remontowych, które mogłyby przeprowadzać naprawy statków.

Plan odbudowy gospodarczej w myśl uchwały KRN

(Dokończenie)

Dążenie do zwiększenia produkcji dóbr konsumpcyjnych wymagać musi silnego wzrostu produkcji dóbr wytwórczych.

Produkcja dóbr konsumpcyjnych na głowę ludności powinna w r. 1949 przewyższyć znacznie produkcję dóbr konsumpcyjnych na głowę ludności w r. 1938. Wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych na głowę ludności w r. 1949 powinien wynosić 125 (przy podstawie roku 1938 = 100).

Produkcja dóbr wytwórczych na głowę ludności powinna przeszło dwukrotnie przewyższyć poziom takiej produkcji w r. 1938. Osiągając znaczne zwiększenie produkcji węgla i energii elektrycznej. Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych na głowę ludności w roku 1949 powinien wynosić 250 (przy podstawie roku 1938 = 100).

4. Inwestycje.

W ciągu całego okresu Planu inwestycje powinny wynosić około 20% wartości dochodu narodowego.

Finansowanie inwestycji nastąpi w przeważającej mierze wysiłkiem własnym przy wykorzystaniu możliwych źródeł kredytu zagranicznego.

W pierwszym etapie Planu inwestycje zapobiegają zmniejszeniu się wartości kapitału wytwórczego w większości gałęzi gospodarstwa. W r. 1949 proces zmniejszania się wartości ka-

piłału wytwórczego powinien być już całkowicie wstrzymany.

Kierunki inwestycji będą wyznaczone przez wyżej postawione zadania w zakresie produkcji, a w ostatnim roku Planu — również przez zamierzenia planu długoterminowego, rozpoczynającego się po okresie Planu Odbudowy Gospodarczej.

Inwestycje budowlane winny być skoncentrowane przede wszystkim w ośrodkach najbardziej zniszczonych i najważniejszych dla struktury gospodarczej kraju, w Warszawie oraz dla celów osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych i w gospodarstwach powstałych na podstawie reformy rolnej.

Inwestycje te powinny być podejmowane według kryteriów szybkości efektu produkcyjnego, znaczenia tych inwestycji dla produkcji oraz zabezpieczenia przed niszczeniem majątku narodowego.

5. Oświata, Kultura, Zdrowie i Opieka Społeczna.

Przy założeniach wprowadzenia w życie zamierzonej reformy szkolnej usługi oświatowe powinny w r. 1949 przewyższyć poziom roku 1938. Jak najszybciej odbudowana musi być sieć szkół podstawowych na Ziemiach Dawnych i stworzona wystarczająca sieć na Ziemiach Odzyskanych. Zapewniona być musi dostateczna liczba wyszkolonych nauczycieli.

Szkolnictwo zawodowe, średnie i wyższe musi być rozbudowane w znacznie wyższym stopniu, aniżeli to miało miejsce przed wojną i musi być scharmonizowane z potrzebami życia gospodarczego dla zapewnienia w przyszłości odpowiedniego dopływu fachowców.

Szkolnictwo akademickie powinno mieć zapewnione warunki zarówno dla jak najintensywniejszego szkolenia fachowców, jak i dla kształcenia nowych sił naukowych i odbudowy pracowni naukowych.

Badania naukowe powinny być popierane bez względu na natychmiastową użyteczność gospodarczą i ich wyników.

Produkcja dóbr i usług o charakterze oświatowym i kulturalnym powinna w okresie Planu przewyższyć poziom roku 1938.

W procesie wychowania dzieci i młodzieży szczególną uwagę należy poświęcić sprawie opieki nad dzieckiem, rozszerzając istniejącą sieć Domów Dziecka, zapewniając opiekę wychowawczą dzieciom rodziców pracujących i poprawiając warunki zaopatrzenia i zdrowotne dziecka.

W zakresie opieki zdrowotnej wysiłki powinny skoncentrować się na polu opieki nad matką i dzieckiem oraz na odcinku walki z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z gruźlicą. Usługi Służby Zdrowia i Opieki Społecznej powinny przeciętnie osiągnąć poziom roku 1938.

6. Dochód Narodowy.

Ogólna wartość całej produkcji dóbr i usług w gospodarstwie narodowym powinna wzrastać stopniowo w okresie Planu, ażeby osiągnąć w roku 1949 wyższy poziom dochodu na głowę ludności, niż w r. 1938.

Wskaźniki dochodu narodowego w okresie Planu Odbudowy powinny wynosić dla 1946 roku — 50, dla 1947 — 70, dla 1948 — 90, a dla 1949 r. — ponad 110. (Przy podstawie roku 1938 = 100).

Z Pomorza

Przed przybyciem min. Kwiatkowskiego do Bydgoszczy

Na zaproszenie Okręgowego Zarządu Ligi Morskiej przybywa do Bydgoszczy w dniu 2 października min. Eugeniusz Kwiatkowski, celem wygłoszenia odczytu na aktualny temat odbudowy Wybrzeża. Bliższe szczegóły będą podane.

Zjazd Wojewódzki Chłopów

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej zwołuje w dniu 29 września 1946 roku do Bydgoszczy, ulica Toruńska 30 — Zjazd Wojewódzki Chłopów, którym przydzielone zostały ziemie z tytułu reformy rolnej.

Początek punktualnie o godz. 11. Zjazd ma na celu uuczynienie drugiej rocznicy wydania dekretu o reformie rolnej, której utrwalenie i wprowadzenie w życie przyjął na siebie Związek Samopomocy Chłopskiej.

WĄBRZEŹNO

— Gimnazjalne kursy wieczorowe w Wąbrzeźnie. W dniu 18 bm. odbyło się w auli Państwowego Liceum i Gimnazjum w Wąbrzeźnie otwarcie wieczorowych kursów dla dorosłych w zakresie gimnazjum.

Otwarcia kursów dokonał dyrektor Państw. Liceum i Gimnazjum, p. Habel Lucjan, w obecności powiatowego instruktora p. Paradowskiego, oraz grona nauczycielskiego kursów.

Na otwarcie przybyło około 100 uczestników.

Jak w wielu ośrodkach, tak i we Wąbrzeźnie od dawna dawała się odczuć potrzeba tego rodzaju kursu, któryby dał możliwość kształcenia się jednostkom, nie mogącym w czasie okupacji korzystać z kształcenia się w zakresie szkoły średniej. W ubiegłym roku szkolnym dla wielu przeskód nie była możliwa realizacja kursu. Dopiero w bieżącym roku szkolnym został zorganizowany kurs ten, dający wielu jednostkom, zarobkującym w różnych warsztatach pracy, możliwość uzupełnienia wykształcenia ogólnego w zakresie gimnazjalnym.

W bieżącym roku szkolnym kurs rozpoczął pracę w zakresie pierwszego semestru, a dla tych, którzy mają ukończoną drugą klasę szkoły średniej — otwarto również kurs w zakresie trzeciego semestru.

Kurs wywołał wielkie zadowolenie zainteresowanych kandydatów, wykazujący też niemal zapał do pracy. Zgłaszają się również kandydaci dla studiowania niektórych przedmiotów nauczania, jak języków obcych.

— Otwarcie hotelu „Pod Białym Orłem”. W sobotę, dnia 21 bm., nastąpiło, po 7-letniej przerwie, otwarcie hotelu „Pod Białym Orłem” przy Rynku. Właścicielem hotelu jest znany na tutejszym terenie z pracy społecznej Szymański Franciszek.

BYDGOSZCZ

— 10 lat więzienia za ochotniczą służbę w wojsku niemieckim. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał 21-letnią biuralistkę, Tadeusza Graja, za ochotniczą służbę w wojsku niemieckim, na 10 lat więzienia. Graja gorliwie wysługiwał się wojsku niemieckiemu, uzyskał stopień podoficera i kilka odznaczeń.

— Szkolnicy do obozu pracy. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy osadziła w obozie pracy b. kierowników garbarni pod zarządem państwowym w Rypinie, którzy dopuścili się poważnych nadużyć. Byli dyrektor Marian Białobłocki, kontroler techniczny Mieczysław Pleśniński oraz kierownik administracyjno-handlowy Mieczysław Piwoń, garbowali potajemnie skóry dla prywatnych korzyści w garbarni, będącej pod zarządem państw., używając maszyn i urządzeń technicznych garbarni.

Z wspomnień literackich tragicznych przeżyć okresu wojennego na czoło wybijają się dwie książki

PRZEŻYŁAM

Oświęcim
K. ŻYWULSKIEJ
i
„MIĘDZYNARODÓWKA STRACENCÓW”
T. ŻEROMSKIEGO

SPÓŁDZIELNIA WYDAWN. „WIEDZA”

